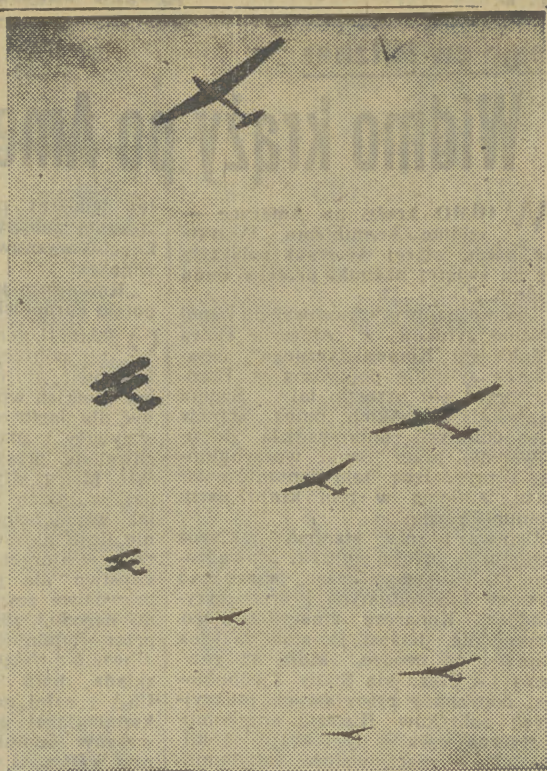




Jednym z efektów nych punktów poka zu w Warszawie była zespołowa akrobacja 8 szybowców — „Mucha”. Na zdjęciu: „Muchy” przed odciążeniem od samolotów CSS — 13. (Zdjęcie robione z samolotu).

CAF



Skoki piętrowe strącanie balonów wspaniałe akrobacje podziwiał Kraków na pokazie lotniczym

W PRZEDDZIEŃ Święta Lotnictwa w Teatrze Młodego Widza odbyła się uroczysta akademія, zorganizowana przez Ligę Przyjaciół Ziemi.

Na akademii przybyli: przedstawiciele Konsulatu ZSRR w Krakowie: wicekonsul Kozachenko i Iwacow, przedstawiciele Partii, wojska, aktywiści LPZ, przedstawiciele organizacji masowych, młodzieżowych.

Referat na temat tradycji i osiągnięć ludowego lotnictwa polskiego wygłosił gen. Bielecki.

Na część artystyczną złożyło się wystawienie sztuki „Magazyn Małgorzaty Charette” przez artystów Teatru Młodego Widza.

W NIEDZIELE kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców Krakowa oraz licznie przybyli wycieczkowiec zmagazynowali się na Błoniach by oglądać popisy akrobatyczne lotników: Prze-

● Wyższa Szkoła Filmowa
● Nowe i rozbudowane Wytwórnie Filmów
● Studio Dubbingowe

Takie inwestycje przyniesie realizacja uchwały Prezydium Rządu w sprawie rozbudowy bazy techniczno-produkcyjnej kinematografii

PRZED paroma dniami podaliśmy wiadomość o uchwale Prezydium Rządu w sprawie rozbudowy bazy techniczno-produkcyjnej kinematografii na okres najbliższych 5 lat.

Oto uzyskane przez nas informacje na temat szczegółów ostatniej uchwały Prezydium Rządu, podjętej w dniu wskazań II Zjazdu PZPR Uchwała przewiduje:

- Budowę nowej wytwórni (młasteczka filmowego) w Komorowie pod Warszawą,
- budowę Wytwórni Filmów Oświetlonych i Studia Dubbingowego w Warszawie,

Szczałki zwierząt sprzed 15 milionów lat
M. in. 5 metrowej wysokości mastodonta znaleziono na Opolszczyźnie

CIĘKAWYCH odkryć paleozoologicznych dokonano ostatnio w kamieniołomach cementowni w Nowej Wsi Królewskiej pod Opolem.

W pokładach geologicznych z okresu górnego miocenu natrafiono na liczne szcząłki zwierząt, które żyły na Opolszczyźnie przed około 15 milionami lat.

M. in. odkopano znalezione szcząłki mastodonta — przedstawiciela ówczesnych zwierząt — olbrzymów. Mastodont za życia miał blisko 5 m. wysokości, a waga jego dochodziła do 30 ton.

pirskiego, Augustyniaka i Pablana. Strącanie balonów pokazał pilot Przepirski. Odbyły się również pokazy skoków spadochronowych, indywidualnych i grupowych oraz t. zw. skoków piętrowych.

Krakowianie mieli także możliwość spacerów samolotem nad Krakowem i Nową Hutą.

CENTRALNE uroczystości z okazji obchodu tegorocznego Święta Lotnictwa odbyły się w Warszawie.

Tysiące ludzi obserwowały barwne i emocjonujące pokazy lotnicze, szybowcowe, spadochronowe i modelarskie, nagradzając oklaskami sprawność i brawurę naszych lotników — wyczołkowców, m. in. pilota A. Ziemińskiego posiadającego złotą odznakę szybowcową z trzema diamentami, inżyniera lotniczego J. Wesolowskiego i jednego z najlepszych pilotów sportowych — P. Adamca.

Budowniczości Nowej Huty na konferencji partyjno-ekonomicznej omówili sposoby obniżki kosztów własnych

W DNIU 20 bm. odbyła się w Zarządzie Budowlanym nr 3 ZBM NH konferencja partyjno-ekonomiczna, poświęcona omówieniu zagadnień



Cena 20 gr

Nr 201 2691

Rok IX Kraków

Wtorek 24 sierpnia 1954 r.

Po czterodniowych obradach konferencja brukselska zakończyła się fiaskiem

Mimo wzmożonej presji USA sygnatariusze układu o „armii europejskiej” nie osiągnęli porozumienia w sprawie „poprawek” Mendes-France’a

BRUKSELA
PO 4-dniowych obradach brukselskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych „małej Europy” — Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii, Luksemburga — zakończyła się całkowitym niepowodzeniem.

Przyznając fiasko konferencji, ministrowie oświadczają jednak, że „główne cele ich polityki europejskiej pozostają nie zmienione”. Wśród celów tych wymieniają opozycję „przeciwko wszelkiej neutralizacji Niemiec” oraz żądanie „ich wkładu we wspólną obronę”.

Komunikat zapowiada wręcz ogłoszenie tekstu poprawek francuskich oraz kontropropozycji pozostałych 5 państw.

(Dokończenie na str. 2)

MIMO gorączkowych wysiłków, podejmowanych przy akompaniamentie wzmożonej presji USA w celu znalezienia jakiegos „kompromisu”, który dawałby chociażby pozory porozumienia, nie zdołano uzgodnić spornych punktów.

Specjalny przedstawiciel USA ambasador Bruce o godz. 1 w nocy z soboty na niedzielę udał się do belgijskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie odbywało się „krytyczne”, trwające do godz. 3 nad ranem, posiedzenie, aby w czasie przerwy w obradach udzielił Mendes France'owi jeszcze ostatniego ostrzeżenia. Bruce wręczył premierowi francuskiemu nowe pismo od Dullesa, w którym sekretarz stanu USA, uciekając się do swej tradycyjnej taktyki grozi zrewidowaniem zobowiązań amerykańskich w dziedzinie pomocy wojskowej w wypadku wprowadzenia istotniejszych zmian do układu paryskiego. Bruce przeprowadził również rozmowę z Adenauerem i Spaakiem. Jednakże „mediacyjne”, jak je określała agencja amerykańska, wysiłki Bruce'a nie dały rezultatów.

W NIEDZIELE po południu, po półtoragodzinnym posiedzeniu, ogłoszony został komunikat stwierdzający, że ministrowie uczestniczący w konferencji „mimo długich dyskusji nad zmianami, jakie zdaniem rządu francuskiego winny być wprowadzone do układu paryskiego, nie mogli dojść do porozumienia”.

Uczestnicy 2-dniowego seminarium dla zakładowych społecznych inspektorów pracy zorganizowanego w Hucie im. Lenina podjęli inicjatywę majstra Wł. Szłęka z Wrocławskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego „Na moim odcinku pracy nie dopuszczę do wypadków”.

Zobowiązali się do omawiania na cotygodniowych odprawach z oddziałowymi i grupowymi społecznymi inspektorami pracy stanu zabezpieczenia stanowisk roboczych oraz systematycznego kontrolowania realizacji wydanych zaleceń. Pierwszoplanowym zadaniem jest uaktywnienie Komisji Ochro-

ny Pracy przez ustalenie jej działalności wg miesięcznego planu pracy ze szczególnym uwzględnieniem najbardziej zagrożonych odcinków.

Podjęmując zobowiązanie, uczestnicy seminarium wezwali wszystkich zakładowych społecznych inspektorów pracy, kierowników budów i odcinków, majstrów, brigadystów i referentów BIIP do podjęcia i pełnej realizacji inicjatywy majstra Szłęka.

Zobowiązanie to pozwoli na podniesienie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy na szczeblu zakładowym o tyle, o ile Plan 6-letniego, pozwoli załogom pracować lepiej, taniej, szybciej i bezpieczniej.

Stoisko MHD na osiedlu C-2 kolo Domu Młodego Technika z owocami i jarzynami „ma powodzenie” wśród nowohuckich gospodyń. Oby takich stoisk było jak najwięcej w Nowej Hucie.

Stoisko MHD na osiedlu C-2 kolo Domu Młodego Technika z owocami i jarzynami „ma powodzenie” wśród nowohuckich gospodyń. Oby takich stoisk było jak najwięcej w Nowej Hucie.

Stoisko MHD na osiedlu C-2 kolo Domu Młodego Technika z owocami i jarzynami „ma powodzenie” wśród nowohuckich gospodyń. Oby takich stoisk było jak najwięcej w Nowej Hucie.

Stoisko MHD na osiedlu C-2 kolo Domu Młodego Technika z owocami i jarzynami „ma powodzenie” wśród nowohuckich gospodyń. Oby takich stoisk było jak najwięcej w Nowej Hucie.

Stoisko MHD na osiedlu C-2 kolo Domu Młodego Technika z owocami i jarzynami „ma powodzenie” wśród nowohuckich gospodyń. Oby takich stoisk było jak najwięcej w Nowej Hucie.

Stoisko MHD na osiedlu C-2 kolo Domu Młodego Technika z owocami i jarzynami „ma powodzenie” wśród nowohuckich gospodyń. Oby takich stoisk było jak najwięcej w Nowej Hucie.

Stoisko MHD na osiedlu C-2 kolo Domu Młodego Technika z owocami i jarzynami „ma powodzenie” wśród nowohuckich gospodyń. Oby takich stoisk było jak najwięcej w Nowej Hucie.

Stoisko MHD na osiedlu C-2 kolo Domu Młodego Technika z owocami i jarzynami „ma powodzenie” wśród nowohuckich gospodyń. Oby takich stoisk było jak najwięcej w Nowej Hucie.

Stoisko MHD na osiedlu C-2 kolo Domu Młodego Technika z owocami i jarzynami „ma powodzenie” wśród nowohuckich gospodyń. Oby takich stoisk było jak najwięcej w Nowej Hucie.

Stoisko MHD na osiedlu C-2 kolo Domu Młodego Technika z owocami i jarzynami „ma powodzenie” wśród nowohuckich gospodyń. Oby takich stoisk było jak najwięcej w Nowej Hucie.

Stoisko MHD na osiedlu C-2 kolo Domu Młodego Technika z owocami i jarzynami „ma powodzenie” wśród nowohuckich gospodyń. Oby takich stoisk było jak najwięcej w Nowej Hucie.

W przeddzień 10 rocznicy wyzwolenia Rumunii odbyła się w Bukareszcie uroczysta akademія z udziałem specjalnie przybyłej delegacji ZSRR z N. M. Szernikiem na czele

BUKARESZT
W DNIU 22 sierpnia w Państwowym Teatrze Opery i Baletu odbyła się uroczysta akademія w związku z dziesiątą rocznicą wyzwolenia Rumunii.

Zebrani powitali hucznymi oklaskami zajmujących miejsca przy stole prezydzialnym: przewodniczącego rady ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej G. Gheorghiu Deja, przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego P. Gröze, pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej G. Apostola, członków rządu rumuńskiego oraz członków radzieckiej delegacji rządowej z zastępcą członka Prezydium Komitetu Centralnego KPZR, przewodniczącym Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych N. M. Szernikiem na czele.

Przewodniczący rady ministrów Gheorghiu Dej wygłosił przemówienie w którym omówił sukcesy osiągnięte przez Rumuńską Republikę Ludową w budowie socjalizmu w okresie ubiegłych dziesięciu lat. Przemówienie Gheorghiu Deja raz po raz przerywano hucznymi oklaskami.

Następnie zabrał głos przewodniczący radzieckiej delegacji rządowej N. M. Szernik, któremu zebrani zgotowali gorącą owację.

W imieniu rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, N. M. Szernik przekazał rumuńskiemu masom pracującym gratulacje z okazji dziesiątej rocznicy wyzwolenia Rumunii i złożył im życzenia dalszych sukcesów w walce o zbudowanie nowego socjalistycznego społeczeństwa, w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów.

W atmosferze wielkiego entuzjazmu uczestnicy akademii uchwalili tekst depeszy z podziwieniami do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, do Rady Ministrów ZSRR i do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

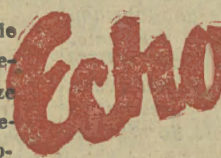
Konsternację i przerażenie w Bonn wywołało przejście do NRD

posła do Bundestagu Schmidt-Wittmacka

LONDYN
SPRAWA posła do Bundestagu bońskiego z ramienia unii chrześcijańsko-demokratycznej Schmidt-Wittmacka, który — jak doniosła wczorajsza prasa — przeszedł do Niemieckiej Republiki Demokratycznej i uzyskał tam prawo azylu — jest szeroko komentowana przez całą prasę angielską.

„Daily Express” podkreśla, że wrzenie wywołane w bońskich kołach rządzących przez przejście posła Schmidt-Wittmacka do NRD można porównać jedynie do wybuchu bomby. Dziennik zaznacza, że Schmidt-Wittmack był członkiem komisji do spraw „europejskiej wspólnoty obronnej” w parlamencie bońskim i że nie opuścił nigdy żadnego posiedzenia tej komisji, tak że musi znać wszystkie tajne klauzule układu o „armii europejskiej” oraz posiadać dokładne wiadomości o re-militaryzacji Niemiec zachodnich i o uzbrojeniu państw zachodnio-europejskich.

Inne dzienniki angielskie również nie ukrywają, że przejście posła Schmidt-Wittmacka do NRD wywołało w bońskich kołach rządzących olbrzymią konsternację i przerażenie.



NOWEJ HUTY



Stoisko MHD na osiedlu C-2 kolo Domu Młodego Technika z owocami i jarzynami „ma powodzenie” wśród nowohuckich gospodyń. Oby takich stoisk było jak najwięcej w Nowej Hucie.

Jak Adenauer usiłował utrzymać w tajemnicy tajne klauzule do układu o „wspólnocie obronnej“

— opowiada o tym r. John w wywiadzie radiowym

BERLIN

PREZYDENT Zachodnio-niemieckiego urzędu ochrony konstytucji dr John udzielił przedstawicielowi demokratycznego radia w Berlinie wywiadu w którym powiedział m. in. co następuje:

Rozpętana przeciwko mnie w żargonie hitlerowskim nagonka, dowodzi jedynie, że w prasie zachodnio-niemieckiej wciąż jeszcze dominuje duch, w którym Goebbels wychował swoich pupilów, piszących dziś przeciwko znowu.

ani rząd boński, ani prasa zachodnio-niemiecka nie podjęły w żadnej formie rzeczowej polemiki z moimi wypowiedziami. W swej bezradności i zamieszaniu mogą one zdobyć się jedynie na obrzucanie mnie obelgami i oskarżaniem o zdradę. Liczne listy, które otrzymuję z Zachodu i Wschodu, dowodzą, że dałem wyraz prawdziwym aspiracjom narodu niemieckiego, ostrzegając przed groźbą nam niebezpieczeństwem wojny i nawołując do akcji na rzecz zjednoczenia Niemiec.

Odpowiadając na pytanie jak tłumaczy fakt, że Adenauer nie udzielił dotychczas żadnych wyjaśnień w sprawie swojego przedczesnego dementa na temat tajnych klauzul dodatkowych do układu o „europejskiej wspólnocie obronnej“, dr John oświadczył:

Już sam fakt, że dr Adenauer zaprzeczył istnieniu tajnych klauzul układu o „europejskiej wspólnocie obronnej“, zanim powiedziałem o tym, dowodzi, że takie tajne klauzule istnieją. Mówiąc jeszcze wyraźniej stwierdzam, że w sprawie wspomnianych przez mnie tajnych klauzul dodatkowych do układu o „europejskiej wspólnocie obronnej“, których istnieniu p. dr Adenauer z takim naciskiem zaprzeczył, portretował z agentami zachodnimi jesienią 1952 roku p. prof. Grewie w myśli instrukcji samego Adenauera i że zostały one uznane za wiążące w tajnej korespondencji noszącej podpis sekretarza stanu dr Lenza.

W swoim czasie dr Adenauer kazał wyrażnie wszystkim uczestnikom, ażeby nie mówili o tych tajnych klauzulach dodatkowych do układu o „europejskiej wspólnocie obronnej“, ponieważ należało je utrzymać w tajemnicy nie tylko w ogóle, lecz w szczególności przed SPD. Co do mnie osobiście, to p. dr Adenauer polecił mi również za pośrednictwem p. dr Glopke, ażeby nie mówił o tych tajnych klauzulach dodatkowych nawet z afluantami oficerami łącznikowymi. Raz jeszcze wyzywam dr Adenauera do zakomunikowania tajnych klauzul układu o „europejskiej wspólnocie obronnej“ Bundestagowi i narodowi niemieckiemu.

Zupełne fiasko konferencji brukselskiej stanowi klęskę wrogów odpreżenia międzynarodowego

Przeciwnicy remilitaryzacji Niemiec wskazują na konieczność podjęcia rozmów z ZSRR dla zapewnienia Europie zbiorowego bezpieczeństwa

(Dokończenie ze str. 1)

WSZYSTKIE agencje podkreślają, że fiasko konferencji brukselskiej wywołało ogromne wrażenie w stolicach europejskich. Zostało ono przyjęte z zadowoleniem przez przeciwników układu paryskiego, którzy oceniają je jako zwycięstwo sił pokoju i wskazują na konieczność podjęcia obecnie rozmów z Związkiem Radzieckim, które umożliwią zapewnienie prawdziwego bezpieczeństwa w Europie, wykluczając zbrojenie odwetowych Niemiec. Jednocześnie wywołało ono głębokie niezadowolenie i przynębienie wśród zwolenników podziału Europy i tworzenia zamkniętych grupowań wojskowych, wśród przeciwników odpreżenia międzynarodowego.

USA planują dalsze rozszerzenie sieci baz i lotnisk w zach. Europie

Sprawozdanie Eisenhowera dla Kongresu

NOWY JORK

W DNIU 20 sierpnia prezydent Eisenhower przedstawił Kongresowi USA sprawozdanie o realizacji programu tzw. „wzajemnego zapewnienia bezpieczeństwa“ w pierwszych sześciu miesiącach roku 1954. Jak wynika ze sprawozdania, w okresie tym Stany Zjednoczone wydały znaczne fundusze na uzbrajanie krajów należących do bloków i sojuszu wojskowych. Wartość sprzętu wojennego wysłanego do państw Europy zachodniej wyniosła miliard dolarów, a do innych krajów około 700 milionów dolarów. Ogólne wydatki na realizację programu „wzajemnego zapewnienia bezpieczeństwa“ od października 1949 r. do 30 czerwca 1954 r. sięgają 9,4 miliarda dolarów.

Ze sprawozdania wynika, że rząd amerykański planuje dalsze rozszerzenie sieci swych baz i lotnisk wojskowych w krajach Europy zachodniej. Do roku 1956 Stany Zjednoczone wydadzą na ten cel około dwóch miliardów dolarów.

Ze sprawozdania wynika także, że wydatki krajów należących do bloku północno-atlantycznego sięgają 12 miliardów dolarów rocznie i stanowią dotkliwe ciężary dla gospodarki tych państw. Mimo to rząd amerykański zamierza domagać się dalszego zwiększenia tych wydatków.

JEDNAKŻE mimo poniesionej klęski przeciwnicy pokojowego uregulowania problemów międzynarodowych nie złożyli broni. Jak podają agencje zachodnie, zastanawiają się już oni obecnie, w jaki sposób przeformować zbrojenia Niemiec zachodnich.

Agencja UP przypuszcza, że Stany Zjednoczone i Anglia będą usiłowały tego dokonać w ramach pakty atlantyckiego, bądź też przez stworzenie oddzielnej armii zachodnio-niemieckiej. Agencja Reutersa dała, że na Francję wywarłyby się dodatkowe naciski, aby zgodziła się na wejście w życie układu bońskiego, przynajmniej „suwerenność“ Niemcom zachodnim, niezależnie od ratyfikacji układu paryskiego.

Zastanawiając się nad dalszymi losami układu paryskiego, agencje zachodnie twierdzą, że premier Mendes France, zgodnie z zapowiedzią, dnia 28 bm. przedstawi układ ten Zgromadzeniu Narodowemu w celu ratyfikacji. Agencja Reutersa sądzi, że w związku z wynikami konferencji brukselskiej, premier francuski nie zwiąże swego wniosku ratyfikacyjnego z wotum zaufania dla rządu i nie poda się do dymisji w wypadku odrzucenia układu. Agencja UP nie ukrywa, że w ciągu tego tygodnia Stany Zjednoczone podejmą maksymalny wysiłek, aby przeformować ratyfikację układu w parlamencie francuskim.

PRZYGNĘBIENIE W WASHINGTONIE

NOWY JORK

Z WASHINGTONU donoszą, że po otrzymaniu tam pierwszych wiadomości o zakończeniu konferencji brukselskiej, w amerykańskich kołach rządowych zapanowało wrażenie, iż w Brukseli dyplomacja Stanów Zjednoczonych poniosła bardzo poważną porażkę.

MENDES-FRANCE JEDZIE DO LONDYNU

BRUKSELA
PODANO oficjalnie do wiadomości, że premier Mendes France uda się z Brukseli do Londynu, gdzie w poniedziałek spotka się z premierem Churchilllem. W rozmowie weźmie udział również minister Eden, który w tym celu przerywa urlop.

Agencja Reutersa, w związku z wizytą Mendes-France'a w Londynie pisze:

„Jak się przypuszcza, Churchill bez ogródek powie premierowi francuskiemu, że jeśli projekt armii europejskiej załame się całkowicie. Anglia domagać się będzie zdecydowanego uzbrojenia Niemiec zachodnich w jakiejś innej formie, prawdopodobnie w ramach pakty atlantyckiego“.

ROZMOWA MENDES-FRANCE — ADENAUER

PARYŻ
AGENCJA „France Presse“ donosi z Brukseli, że w niedzielę wieczorem po zakończeniu obrad konferencji brukselskiej premier Mendes-France odbył godzinną rozmowę z kanclerzem Adenauerem.

Jak wiadomo, podczas trwania obrad konferencji do bezpośredniego spotkania między premierem francuskim a Adenauerem nie doszło.



* W dziesiątą rocznicę wyzwolenia Paryża spod okupacji hitlerowskiej, w stolicy Francji odbyły się liczne uroczystości i manifestacje. Odbyły się także wiece i zebrania na znak protestu przeciwko projektom utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej“.

* W Dreźnie rozpoczęła obrady ogólnoniemiecka konferencja, na którą przybyło około 500 delegatów organów samorządowych miast i wsi Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec zachodnich.

* W dniu 21 sierpnia na sesji Rady Międzynarodowego Związku Studentów toczyła się dyskusja nad referatem sekretarza generalnego MZS J. Pelikana „Międzynarodowy związek studentów a zadania dalszego umocnienia międzynarodowej współpracy studentów“.

* Minister spraw zagranicznych Nepalu Regmi oświadczył w związku z montowaniem przez Stany Zjednoczone bloku wojskowego krajów Azji południowo-wschodniej, że Nepal nie zamierza brać udziału w żadnych wojnach, a zwłaszcza w walce jednych krajów azjatyckich przeciwko innym krajom azjatyckim.

* Prasa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej opublikowała oświadczenie rzecznika ministerstwa spraw zagranicznych KRLD stwierdzające, że akty prowokacji dokonane ostatnio przez klikę lisymanowską stanowią część z góry przygotowanego przez amerykańskie koła rządzące planu stłopdowania układu rozejmowego i wszczęcia nowych awantur wojennych.

Zbigniew Mitzner

Widmo krąży po Ameryce...

WIDMO krąży po Ameryce — widmo komunizmu. Wszystkie potęgi starej Ameryki połączyły się do świętej nagonki przeciw temu widmu...

Tak można by przystosować do współczesnej sytuacji w Ameryce słowa „Manifestu Komunistycznego“, określające sytuację polityczną w Europie przed stu laty. Święta nagonka wszystkich potęg Stanów Zjednoczonych doprowadziła do uchwalenia przez Senat waszyngtoński i przez Izbę Reprezentantów zakazu istnienia w tym kraju partii komunistycznej.

Ustawa ta nie stanowi jakiegokolwiek wyłomu w całości polityki prowadzonej od dłuższego czasu przez rząd Stanów Zjednoczonych i przez przywódców Kongresu amerykańskiego. Przeciwnie, ustawa ta stanowi krok naprzód na drodze, którą od pewnego już czasu idą Stany Zjednoczone, popychane przez swych reakcyjnych polityków. Histeria antykomunistyczna trwa w tym kraju od kilku lat. W rzeczywistości antykomunistyczny terror zwraca się nie tylko przeciwko partii komunistycznej i jej członkom, ale i przeciwko wszelkim przejawom postępu w tym kraju. Zarzut komunizmu stanowi broń we wzajemnych atakach obu reakcyjnych partii amerykańskich. Zupełnie tak jak pisali Marks i Engels w „Manifestie“:

„Gdzie jest taka partia opozycyjna, która by nie była okrzykiem dla komunistycznej przez swych przeciwników będących u władzy, gdzie jest taka partia opozycyjna, która by nie rzuciła nawzajem piętnącego zarzutu komunizmu zarówno bardziej od siebie postępowym przedstawicielom opozycji, jak i swoim reakcyjnym przeciwnikom“.

ANTYKOMUNIZM amerykański naszych czasów wycisnął swoje piętno na życiu wewnętrznym całych Stanów Zjednoczonych, a ma już na swym historycznym koncie nie lada zbrodnie. Ethel i Juliusz Rosenbergo wie padli ofiarą antykomunizmu, tym bardziej typową ofiarą, że sami nie byli komunistami. Antykomunizm w rzeczywistości uderza we wszystko co wolne i postępowe.

Ta wewnętrzna polityka przywódców amerykańskich wiąże się ściśle z ich współczesną polityką, prowadzoną na terenie międzynarodowym. Istnieje ścisły związek na przykład między ustawą skierowaną przeciwko partii komunistycznej w USA i dążeniem rządu Stanów Zjednoczonych do uzbudzenia odwetowych niemieckich. Ten kto wskrzesić chce Wehrmacht Adolfa Hitlera, ten jednocześnie musi chwycić się hitlerowskich metod walki z partią komunistyczną. Ten bowiem, kto uzbraja ponownie hitlerizm niemiecki, ten pragnie zdławienia postępu w świecie, zdławienia wolności narodów i ich nowego życia. Układ o „wspólnocie obronnej“ w rzeczywistości jest skierowany również przeciwko wszystkim siłom postępowym zachodniej Europy, tak nienawistnym Dullesom i MacCartym jak sama partia komunistyczna USA.

Jednym słowem ten, kto jest wrogiem postępu i wolności, jest wrogiem postępu i wolności wszędzie: i w Nowym Jorku i w Paryżu i w Berlinie. Tak samo jak istniał związek najściślej między napaścią Stanów Zjednoczonych na Koreę i zamordowaniem Rosenberga. Kto w imię swych interesów nie cofa się przed próbą zniszczenia całego narodu, ten nie cofa się przed zamordowaniem w obliczu całego oburzonego i przestraszonego świata — dwójga niewinnych ludzi.

„Widmo krąży po Ameryce — widmo komunizmu“. Straszny on bankierów, monopolistów i polityków w rozmaitych krajach: to w Gwatemali, to w Costarice, to wśród strajkujących robotników zakładów atomowych, to w pracowniach wielkich uczonych. Z

tej wielkiej nagonki antykomunistycznej połowy wieku XIX Marks i Engels wysnuwali jeden nieodparty wniosek:

„Komunizm jest już przez wszystkie potęgi europejskie uznany za potęgę“.

PARTIA komunistyczna USA zwykła polityka burżuazyjnej Ameryki mówi, iż jest ona słaba i że nie ma wielkich wpływów. Ale czy może być dla partii tej większe uznanie jej wpływów i znaczenia jak ustawa uchwalona przez Kongres amerykański? Miarą siły partii komunistycznej w takich zwłaszcza warunkach jak współczesne amerykańskie, jest nie ilość głosów zdobytych w wyborach, w których królują terror i przekupstwo, ale jej postępowość i jej prawdziwe zespolenie się z interesami narodu, zdrażanymi codziennie przez oficjalnych przywódców narodu. Chcąc nie chcąc Kongres amerykański składa hold partii komunistycznej USA i całej potężnej idei, już przekształcającej połowę świata. Hold wrogów komunizmu to wyłączenie z nim walki.

Ustawa o zakazie partii komunistycznej w USA to dowód zacieklego zastrzeżenia przywódców partii republikańskiej i demokratycznej, to wyrzucenie na śmietnik historyczny dawnych hasel wolności amerykańskiej, to pozbawienie takich imion jak Franklin, Waszyngton, Tomasz Pain, John Brown i Lincoln. Do tych nazwisk my Polacy mamy prawo, prawo przelanej krwi. Władza Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego.

W tym fakcie poeptania wolności i własnych tradycji, dokonanych w waszyngtońskim Kapitolu, jeden jeszcze dowód całkowitej rozbieżności między interesami narodu i dążeniami monopolistów i jednocześnie dowód bezsilności tych ostatnich przejawiającej się wśród siły, która jeszcze posiadają władzę w Ameryce.

PRZY okazji różnic zachodzących między polityką amerykańską i angielską w kwestii wojny indochińskiej stary londyński „Times“ w pewnym artykule „Wolność“ — co wyjaśnia politykom amerykańskim. „Times“ pisał, iż wszelkie plany wojskowe, dotyczące południowo-wschodniej Azji, jak i całej Azji są skazane na niepowodzenie, gdyż — pisał „Times“ — mamy tu do czynienia nie z wojną, ale z wielkimi ruchami społecznymi.

Malym, niedźmym politykiem z Kapitolu wydaje się, że wotum głosowaniem mogą powstrzymać rozwój idei, której rady nie dają wszystkie reaktywne potęgi świata na przestrzeni stulecia. O śmieśnawo pycho tyrani z waszyngtońskiego Kapitolu! Nie ma takiej ustawy, która by miała siłę zabić najbardziej szlachetnych, najpiękniejszych ludzkich dążeń. Można na drodze narodu gromadzić przeszkody. Nikt nie zdoła zahamować postępu.

PRZEGLĄD PRASY

MALA DUSZYCZKA RENEGATA

RENEGAT Andrzej Panufnik, zamieszkały na łamach londyńskiego dziennika „Times“ artykuły pełne oszczerstw i kłamstw na temat sytuacji w Polsce a artystów w szczególności.

W odpowiedzi na te artykuły

Trybuna Ludu

zamieszcza „niewysłany list do redaktora „Timesa“. List odsłaniający oblicze moralne p. Panufnika. Czytamy w nim:

„wyprawiając za granicę swoją małżonkę, lady Panufnik — p. Panufnik przedstawił to jako najlepsze, jedyną dlań wyściele z tragicznej sytuacji rodzinno-uczuciowej... Co więcej p. Panufnik, pod pretekstem estetycznego uwolnienia się od pretensji lady Panufnik, uprosił władze polskie o zwolnienie na przekazanie do Anglii równowartości przeszło 5 tys. złotych, w dewizach.“

Tak to, Sir, oderwany od pozomych spraw artysta-mimoza Panufnik wyłudził od Polski socjalistycznej pieniądze na „czarną godzinę“ w kapitalistycznym rajku“.

Ponadto: „poabrał od władz polskich stypendium twórcze aż do... sierpnia br. włącznie. Z „Zalksu“ zaś — zależnie wysokości 10.000 zł jeszcze w czerwcu, a więc w przeddzień tego jak „wybrał wolność“.

Próbował również dżisiejszy nacjonalistyczny szermierz „wolności zachodniej“ — przemycić do Polski — i to na koszt państwa — kilka cennyh instrumentów, które pod swoim nazwiskiem skierować chciał na „Międzynarodową Wystawę Instrumentów Lutniczych“ w Liege. Nie udało się. I pan Panufnik oraz lady Panufnik mogłyby przyczołgać i ten fakt na łamach „Timesa“ jako nowy dowód... „niewolny sztuki w Polsce“ — nieprawdaż Sir?

Dostawnie na kilkanaście godzin przed złożeniem swej deklaracji „wolnościowej“, pan Panufnik... pożyczyl pieniądze od polski Rzeczypospolitej Ludowej w Szwajcarii.

Zgodzi się pan ze mną Sir, że wszystkie te szczegóły rzucają dość wyraźne światło na małą duszycę, która tkwiła (a dziś, mam nadzieję, rozkwiła) w byłym kompozytorze polskim, Andrzeju Panufniku“.

W zakończeniu „niewysłanego listu“ czytamy: „Był kompozytor polski p. Andrzej Panufnik, schroniwszy się „w wolnym świecie“, widocznie już się rozgląda za drugim zawodem: za lajdackim za wodem: oszczerzy, obrażającym blo tem własny kraj, od którego władz zaszła też żyłkość.“

Nie wiem, Sir, czy w tym chciał pan dopomóc panu Panufnikowi zamieszczając jego dwie... kompozycje na łamach „Timesa“.

TURMALIN.

WEDROWKA PRZEZ ŚWIAT

Kongres nieuków

SENATOR William Fulbright ze stanu Arkansas — piszą znani reakcyjni publicyści amerykańscy bracia Alson — odznaczają się ciekawą wściewością: on czytał Porażki on — stwierdzając dalej Alsonowie na łamach „New York Herald Tribune“ z dn. 10 sierpnia 1954 r. — nawet zacytować jakiegoś zdanie z przeczytanej książki, gdy wygłasza przemówienie w Senacie USA!

Te „ekscenryczność“ — tak nazywają Alsonowie upodobano od czytania ze strony sen Fulbrighta — dzieli z nim bodaj jeszcze tylko jeden senator, Douglas

komunistyczną... Jedną myśl — to znaczy, że pospolito z analfabetami głosowali obaj wymienieni w „New York Herald Tribune“ — senatorowie, którzy mają „ekscenryczną“ słabość do czytania książek.

OSZUST Z WISCONSIN

W ŚRODOWYCH „światłych“ głow senatorów, które broną „kultury zachodniej“ przed „komunistycznym niebezpieczeństwem“ nie zabrakło, naturalnie, osławionego senatora z Wisconsin, Josepha McCarthy'ego. I nikomu nie przeszła przez głowę, że w tym czasie, kiedy ten „światły“ głow senator, który walczył z „komunizmem“ — dla takiego celu kasy magnatów Wall Street są zawsze otwarte, w przeciwnieństwie do nieprzewidywanego skąpstwa, które ogarnia jąbrę koniów i bankierów, gdy robotnicy i pracownicy są dają podwyżki płac.

Federalny Urząd Podatkowy dyskretnie przemilcza kto i na jaki cel wpisał McCarthy'emu owe nieopodatkowane sumy. Ale nie trudno się domyślić o co chodzi — sam McCarthy nie czyta tajemnicy, że celem jego życia jest „walka z komunizmem“! Dla takiego celu kasy magnatów Wall Street są zawsze otwarte, w przeciwnieństwie do nieprzewidywanego skąpstwa, które ogarnia jąbrę koniów i bankierów, gdy robotnicy i pracownicy są dają podwyżki płac.

Federalny Urząd Podatkowy zresztą, b niechciejnie ujawnił podatkową „grand“ McCarthy'ego. Jeszcze w ostatniej chwili oznajmił on, że jeśli McCarthy dobrowolnie załazi zależony podatek oraz po 6 centów od dolara tytułem grzywny, to „nic nie będzie“ — śledztwo zostanie umorzone i nikt się nie dowie co i jak tam było.

Ale senator McCarthy jest „pryncypalista“ — z zasady nie lubi płacić podatków, natomiast bardzo lubi brać pieniądze wyliczone z podatków. Właśnie pan senator, znany ze swego zamiłowania do pieniądza, postanowił „bronić się“ i wyprosił sobie bezkarnością za oszukanie skarbu państwa. A, że proces musi kosztować, przelo senator McCarthy zwrócił się do Senatu USA z wnioskiem, aby... przyznano mu dotację na obronę przed urzędem podatkowym!

Pamiętajmy, że rzecz dzieje się w USA, w kraju wszelkich możliwości. Senat przyznał więc senatorowi McCarthy'emu „zasłdek“ w kwocie... 30.000 dolarów na obronę! Jeśli przegra — skarb państwa uzyska przeciwko niemu wyrok na sumę 25.000 dolarów, jeśli 30.000 dolarów pieniędzy państwowych. Jeśli McCarthy wykrepi się od odpowiedzialności, skarb państwa do straconych już 25.000 dolarów ukrytego podatku dopisze jeszcze 30.000 dolarów, które Senat wyasygnował na obronę oszusta.

Oto piękny przykład prawdziwej „demokracji“ oraz „wolności“ jednostki.

NIEPOSŁUSZNE WIATRY

W ZRASTAJĄCE rozbieżności między Stanami Zjednoczonymi a W. Brytanią wobec szeregu problemów międzynarodowych coraz bardziej niepokoją amerykańską opinię publiczną. Kola rządzące USA usiłują jakoś wyllumaczyć pewną samodzielność polityki brytyjskiej, czego wyrazem była pozycja min. Edena w Genewie a obecnie jest podróż delegacji brytyjskiej z b. premierem Attlee, do Pekinu via Moskwa. Wspomniani już bracia Alsonowie, będący czymś w rodzaju tuby prasowej Departamentu Stanu, zamieszczają na łamach „New York Herald Tribune“ obszerny wywód na temat „zmian, jakie zaszły w sytuacji światowej w ciągu ostatnich 12 miesięcy“, o czym mówił Winston Churchill w brytyjskiej Izbie Gmin.

W skrócie rozumowanie braci Alson wygląda tak: amerykańskie doświadczenia z bombą wodorową wykazały, że prócz olbrzymich zniszczeń w miejscu eksplozji bomby wodorowej, następuje zjawisko „porwania“ w przestworza wielkiej ilości sproszkowanej ziemi. Każda drobinka takiej „chmury pra-

skowej“ naladowana jest silnie trującym składnikiem radioaktywnym. Górne prądy powietrzne mogą przetransportować „chmurę“ w dowolnym kierunku, a w nie dajemy się określić z góry miejscu pod wpływem wilgoci, na ziemię spada trujący deszcz, zagrażający śmiertelnym niebezpieczeństwem wszystkiemu co żyje. Tak właśnie zdarzyło się japońskim rybakom na kulrze „Szczęśliwy smok“ oraz mieszkańcom wysp Marshalla, którzy w dużej odległości od miejsca wybuchu bomby wodorowej zrzuconej przez Amerykanów ulegli radioaktywnemu zatruciu.

Z rozumowania braci Alson wynika, że tego rodzaju nie dające się regulować i kierować skutki bomby wodorowej czynią ją również niebezpieczną zarówno dla tych, dla których ją przeznaczono jak również dla tych, którzy ją zrzucili. Podczas wojny światowej Niemcy użyli wynalezionych przez siebie gazów trujących wypuszczając je pod Ypres w chwili, gdy kierunek wiatru zwrócił się w stronę okopów francuskich. Jednakże później Niemcy zaniechali stosowania gazów, przekonawszy się, że wiatr może nie spodzianie zmienić kierunku i skierować fale trującego gazu w stronę ich własnych okopów.

Wiatry w górnych stratach atmosfery na różnych wysokościach wieją w różnych kierunkach i z różną siłą. Nikt nie jest w stanie przewidzieć dokąd zepędzą one groźne radioaktywne chmury.

Oczywiście bracia Alson nie rezygnują bynajmniej z szantażu bombą wodorową, pocieszając się tym, że amerykańscy fachowcy potrafią zbudować również takie bomby, których „chmury radioaktywne“ będą spadać tam, gdzie zapragną amerykańscy imperialiści. Ale tłumaczenie postawy rządu brytyjskiego właśnie jasnym tego szantażu, jest b. wymowne. Jest to miłobwolne przyznanie się, że szantaż atomowy i wodorowy przyprowadzi Stany Zjednoczone o utratę sojuszników, chociaż nie potrafił zastraszyć przeciwników.

Czytelnicy braci Alson z pewnością to rozumieją, o czym świadoczy coraz powszechniejsze w Stanach Zjednoczonych dążenie skłonienia do polityki szantażów i zaspianienia jej polityką porozumień. Ale, niestety jak wiadomo — senatorowie USA nie czytają! I nadal niewiele rozumują z przemian zachodzących na świecie.

CO PODAC DZIS NA OBİAD

Zupa jarzynowa z grzankami Pierogi z czarnymi jagodami

Przepis na pierogi: ciasto na pierogi, 1 litr jagód, 8 łyżek cukru, 5 dkg masła, 1 szklanka śmietany.

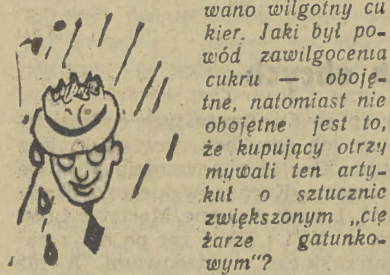
Ciasto rozwałkować i nakładać kupkami opłukane i osączone jagody, wycierać szklanką ciasto, mocno sklejać pierogi i gotować w sonej wodzie.

Oddzielnie ubić śmietanę z cukrem i wystudzone pierogi nią posiać.

Idąc ulicami KRAKOWA

WILGOTNY CUKIER

CO prawda w dniu 16 bm. padł ulewny deszcz, ale nie on chyba był przyczyną, że w sklepie PSS nr 38 przy ul. Karmelickiej 70, sprzedawano wilgotny cukier.



Gdzie troska o dobro konsumenta? (d)

KU-KU-RY-KU!

OSTATNIO pojawili się wśród mieszkańców Krakowa mitosińscy drobiu. Na podwórzach i tak już dość brudnych i nie grzeszących miłym zapachem — trzymają kury, kaczki, gęsi.



Ale prawdziwy już plaga są koguty. — Pieją od go dziny 3, gdy tylko zaczyna świtać, i nie dają spać okolicznym mieszkańcom.

Zwracamy się z apelem do wszystkich doradców domowych, aby bezwzględnie przestrzegali przepisów, w których wyraźnie jest powiedziane, iż drobiu w mieście chować nie należy. (ol)

OGÓRKI NIE DO SPRZEDANIA

NIE kupiłaś kiszonych ogórków? Nie było? — Ogórki były, ale mi nie sprzedano. — Dlaczego? — Ekspedientki oświadczyły, że kiszonych ogórków nie ma.

— Ale mówiłaś przecież, że były. — Owszem były, ale w szklanym kloszu na wystawie. — Więc dlaczego nie powiedziałaś im o tym? — Owszem, mówiłam, ale one uważały, widocznie, że lepiej jest trzymać ogórki na wystawie i wprowadzać w błąd kupujących, aniżeli je sprzedać.

— A w którym to sklepie stosują takie „metody”? — W PSS nr 10 przy ul. Szewskiej. Rozmówkę tę miałam z mężem przed kilku dniami. (d)

ULICA — KOPCIUSZEK

U L. DIETLA, na odcinku od ul. Stradom w stronę Wisły, przedstawia po stronie lewej parzystych opłakany widok. „Upiększają” ją wyboje, zalewy, doły, porozrzucana kostka do brukowania — tak, że trudno w niej poznać ulicę tej dzielnicy.

Mieszkańcy żalą się na ten stan od dawna. Ale żalą, jak na razie, nie do końca. Jak to jeszcze długo potrwa? (m. w.)

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, II p. Reaguje: Kolegium. Administracja: RSW „Prasa” ul. Wiślna 2, III p., tel. 538-63.

Biuro Ogłoszeń: Kraków, Rynek Główny 46, tel. 553-40. Telefon: redaktor naczelny i sekretarz 246 78, dział miejski 546 34, dział terenowy 219 48 i łączności z Czelimkami: 542 53 (w a 10 17), dział sportowy, Półka — Wielopole 1 IV p., tel. 542 58.

Zam. 1696, 5-B-18857

Pijane wyrostki

są prawdziwym postrachem szoferów i motocyklistów i dlatego trzeba im wydać ostrą i skuteczną walkę

CORAZ bardziej przybiera na sile walka z tzw. chuligaństwem ulicznym. Nazwą tą określamy karygodne występy kierowców pojazdów mechanicznych, a więc aby szybko jazdę, prowadzenie samochodu czy motocykla w stanie nietrzeźwości, nieprzestrzeganie przepisów drogowych itp.



U NAS na działce

O ZBIERANIU POMIDORÓW

PANIE Stefanie, dziękuję ci bardzo za wyrozumiałość i wyrozumiałość, a jeszcze bardziej za troskliwą opiekę nad nią.

Zapytuje Pan, co robić z pomidorami, których jest całe „zatrzęsienie”. Proszę dysponować nimi do woli, zrywając do bezpośredniego spożycia owoce w stanie czerwonym lub różowym. Gdyby mógł Pan przysłać mi tu trochę pomidorów, byłabym Panu ogromnie wdzięczna, bo w górach o nie bardzo trudno.

Oczywiście, pomidory, przeznaczone do transportu, trzeba zbierać znacznie wcześniej, w stanie tzw. „bielenia”, gdyż w transporcie krótkotrwałym nawet, pomidory „dochodzą” bardzo szybko. Proszę jednak nie zrywać w stanie zielonym, bo takie pomidory zawierają bardzo mało cukru, a w pełni ich wartości odżywczej, a zupełnie nie zawierają witaminy C. Pomidor zielony posiada poważną zawartość szkodliwego dla zdrowia alkaloidu zwanego „narkotykiem” i stąd zapewne powstała ostatnio wersja o rakotwórczym działaniu pomidorów. W okresie bielenia, narkotyka ta przez chłodzi szereg chemicznych przeobrażeń i staje się czynnikiem, wytwarzającym witaminę C. Proszę też pamiętać, że sam pomidor witaminy A nie zawiera, nawet w stanie najbardziej dojrzałym, lecz tylko sprzyja wytwarzaniu się tej witaminy w organizmie.

Ponieważ dojrzewanie pomidorów na każdym krzaku przebiega nierównocześnie, proszę nie czekać ze zbiorami do zupełnego ich dojrzenia, bo to bardzo osłabia rośliny i przez to dojrzewanie przebiega jeszcze wolniej, a sporo owoców w ogóle nie „dochodzi”.

Należy więc stać, co kilka dni, zbierać po kilka owoców zupełnie dojrzałych i kilka w stanie bielenia, co znacznie przyspieszy wzrost i dojrzewanie pozostałych na krzaku.

Mniemanie, że pomidory dojrzewające sztucznie, po oderwaniu od krzaka, są mniej wartościowe, nie ma właściwie uzasadnienia. Główny składnik odżywczy pomidora, cukier, wyciekający z dojrzałych pomidorów w ilości 4 proc., przy umiarkowanym zbiorze i odpowiednich warunkach dojrzewania poza krzakiem, dochodzi do tej samej ilości. Jedynie może w smaku pomidory dojrzewające sztucznie bywają nieco gorsze.

Warto jednak pamiętać, że pomidory odłączone od rośliny w stanie bielenia nie mogą w żadnym wypadku dojrzewać na słońcu, lecz wyłącznie bez dostępu światła, natomiast przy dostatecznym dostępie powietrza. A więc ani dojrzewanie na oknie, ani trzymanie pomidorów w szczelnych skrzyniach lub opakowaniach nie jest właściwe. Najlepiej poukładać je na półkach w spiżarni, lub niezbyt szczelnych szufladach albo nawet w zacienionych inspektach. Mają wówczas naturalny smak, pełną wartość odżywczą i witaminową.

Zasylam pozdrowienia dla naszych działkowców, Krystyna (Steb.)

KZPG będą produkować estetyczniejsze zabawki gumowe

W Krakowskich Zakładach Przemysłu Gumowego wzniósł się ostatnio ruch racjonalizatorski. Zgłoszono wiele ciekawych pomysłów, które udoskonalały produkcję i przynosiły poważne oszczędności.

Pomysł mgr Chmielewskiego i mgr Panasiwicza pozwala na produkcję zabawek tzw. cienkościennych, zamiast dotychczasowych zabawek grubościennych.

Zastosowanie tego pomysłu podnosi estetyczny wygląd zabawek oraz daje ponad 100 tys. zł oszczędności rocznie. (Z. Wój.)

Pomoce naukowe są już do nabycia

Centrala Zaopatrzenia Szkół „CEZAS” przygotowała przed nowym rokiem szkolnym najrozmaitsze pomoce naukowe.

Można tu nabyć wszelkie pomoce z dziedziny fizyki, chemii, geografii itp. Centrala rozprowadza również instrukcje dla nauczycieli.

Celem ułatwienia zakupu przybory szkolnych dla dzieci, MHD organizuje, w dniach od 29 bm. do 5 września, wielki kiermasz na Placu Szczyńskim. W 20 stoiskach można będzie nabyć przybory szkolne, artykuły papiernicze, teatki, taniści, ubrania, obuwie, a nawet słodczyce. (Z. Wój.)

Elektryczna maszyna wyrecza gospodynię

W KRAKOWSKICH sklepach ukazują się w sprzedaży, produkowana w Niemieckiej Republice Demokratycznej, elektryczna tzw. wieloczynnościowa maszyna.

Maszyna obiera ziemniaki, bije pianę, miesza ciasto, miele i spełnia wiele innych czynności gospodarskich, w zastępstwie żywej gospodyni, która w tym czasie może wykonywać coś innego, czego maszyna nie potrafi.

PKS uruchomi dodatkowe autobusy dla wycieczek

W przewozie pasażerów autobusami — w ostatnich dwóch tygodniach — zanotowano pewne polepszenie, w porównaniu z czerwcem i lipcem.

Ekspozytura Osobowa PKS w Krakowie otrzymała bowiem kilka — wycofanych z innych linii — autobusów, które przyczyniły się do pewnego rozładowania trudności z taborem.

Pragniemy podzielić się miłą wiadomością z amatorami niedzielnych wycieczek. Otóż, obok „Orbisu”, Ekspozytura Osobowa PKS obiecuje uruchomić kilka dodatkowych autobusów wycieczkowych.

Nasi korespondenci donoszą

NOWY SĄCZ W tym miesiącu nadeszły do Nowego Sącza pierwsze wagony surowic, pochodzącej z Huty im. Lenina.

Pracownicy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego wystosowali do robotników Huty im. Lenina list z podziękowaniem za pierwszy transport. (T. Sobis.)

OLKUSZ Po omłotach, chłopcy z grom. Jerzmanowice odstawiają zboże dla Państwa. Postanowili oni wywiązać się ze swego obowiązku na 10 dni przed terminem. (Marek)

WIELICZKA Dobry przykład terminowej odstawy zboża do punktu skupu dali małorolni chłopcy z grom. Pawlikowice: A. Batko, A. Krzeczowski (górnik z zawodu) i St. Kowal (pracuje nadto jako robotnik), (elika)

KRAKÓW W Przedsiębiorstwie Transportu Samochodowego Łączności powstała

I w takich wypadkach również tylko szybka orientacja kierowcy i należyte działające hamulce zapobiegają temu, że kierowca chuligański nie pozostaje potrącony czy przejechany.

A co robi ten, który uniknął wypadku? Bardzo często wdzięczność dla przytomnego kierowcy objawia w ten sposób, że rzuca za samochodem lub motocyklem kamieniami...

Niestety — jak dotąd — wyczynny nie uchodzi bezkarnie ich autorom, choć tylko szczęśliwemu zbiegowi oko licznicy można przypisać, iż nie były one przyczyną poważnych wypadków.

W trosce o bezpieczeństwo publiczne, należy przystąpić jak najszybciej do wytypowania tego jeszcze jednego chuligaństwa na naszych drogach. (S)

Wystawy

Ulecha — „Zagubione dzieciństwo” — godz. 15.45, 18, 20.15. Apollo — „Przygoda na Morzu Czerwonym” — godz. 16, 18, 20.

Wanda — „Preludium sławy” — godzina 16, 18, 20.15. Warszawa — „Wczasy z Aniołem” — godz. 16, 18, 20.

Sztuka — „Cud w Mediolanie” — godz. 16, 18, 20. Wolność — „Pomysłowy sprzedawca” — godz. 16, 18, 20.15.

Młoda Gwardia — „Rozpiewana do lina” — godz. 15.30, 17.30, 19.30. Związkowiec — „Admirał Uszakow” — godz. 19.

Przyjaźń — PKF „Dzieje jednej obrączki”. Pon.: PKF „Mazowsze”. „Za króla Krakusa” — godz. od 16 do 20.

Chemik — godz. 17 i 19 „Celuloza”. Cyrk nr 1. — Błonia, godz. 19.30.

120 tys. tomów posiada Miejska Biblioteka w Krakowie

Miejska Biblioteka Publiczna w Krakowie posiada obecnie 18 bibliotek dzielnicowych i 110 punktów bibliotecznych.

Księgozbiory bibliotek liczą 120 tys. tomów, z których korzysta 22 tys. czytelników.

MBP organizuje liczne wystawy książek, nowości wydawniczych, wieczory literackie, odczyty i spotkania z czytelnikami.

W bibliotece przy ul. Brackiej czynna jest czytelnia, do której uczęszcza wielu mieszkańców miasta. (Z. Wój.)

Troskliwa matka pamięta, że...



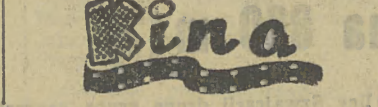
szampon dla dzieci „MIRACULUM” lub „URODA” łatwo się pieni, nie wysusza nadmiernie włosów oraz nadaje im miękkość i puszystość.

CO GDZIE KIEDY



Słowackiego Stary (duża sala). Poezji, Groteska i Nurt (z powodu urlopów) — nieczynny.

Młodego Widza — nieczynny. Satyryków (mała sala Starego Teatru) — godz. 19.30 „Pralnia komiczna”.



Ulecha — „Zagubione dzieciństwo” — godz. 15.45, 18, 20.15. Apollo — „Przygoda na Morzu Czerwonym” — godz. 16, 18, 20.

Wanda — „Preludium sławy” — godzina 16, 18, 20.15. Warszawa — „Wczasy z Aniołem” — godz. 16, 18, 20.

Sztuka — „Cud w Mediolanie” — godz. 16, 18, 20. Wolność — „Pomysłowy sprzedawca” — godz. 16, 18, 20.15.

Młoda Gwardia — „Rozpiewana do lina” — godz. 15.30, 17.30, 19.30. Związkowiec — „Admirał Uszakow” — godz. 19.

Przyjaźń — PKF „Dzieje jednej obrączki”. Pon.: PKF „Mazowsze”. „Za króla Krakusa” — godz. od 16 do 20.

Chemik — godz. 17 i 19 „Celuloza”. Cyrk nr 1. — Błonia, godz. 19.30.

WYSTAWY

Czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków. Muzeum Etnograficzne (plac Wolności) „Sztuka w stroju ludowym”.

OSRODEK Szkolenia Zawodowego Kierowców

Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 24, tel. 209-12

PRZYJMUJE KANDYDATÓW NA KURSY KIEROWCÓW ZAWODOWYCH

Nauka jest bezpłatna, dla absolwentów zapewniona praca w charakterze kierowców. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 5 klas szkoły podstawowej i 18 lat życia. Dla zamiejscowych zniżki kolejowe. INFORMACJE I WPISY do dnia 26 sierpnia br., w godz. od 10 — 20.

ZGUBY GALUSZCE Honoracie zam. w Krakowie, Rostne Nr 31, skradziono książeczkę ubezpieczeniową, oraz zwolnienie lekarskie. 10744

MAŁEK Antoni, zam. w Krakowie, ul. Rękawka 51/1, zgubił dowód osobisty. 10727

KIESZKOWSKI Ryszard, zam. w Krakowie, zgubił przepustkę wydaną przez Dyrekcję Poczty i Telegrafów. 10731

PAKLIKOWSKI Jan, zam. Grabów 81, pow. Kraków, zgubił dowód osobisty, przepustkę i legitymację służbową wydaną przez Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury. 10732

GARBIEŃ Halina, zam. w Krakowie zgubiła dowód osobisty. 10733

NOWAK Zuzanna, zam. Kraków 21, ul. Dominikańców 2, zgubiła legitymację służbową wydaną przez Komendę Zgrupowania Powozemnej Organizacji „Służba Polica” Kraków. 10734

POLAK Zygmunt, zam. w Krakowie, ul. Włocławek 2-1, zgubił dowód osobisty. 10735

BRUMIRSKA Anna, zam. w Krakowie zgubiła legitymację Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie. 10740

POGODA Henryk, zam. w Nowej Hucie, Osiedle C-1, bl. 2/305 zgubił kartę meldunkową, pokwitowanie ankiety oraz dowód zakwaterowania. 10741

Wystawa w domu Szolayskich (pl. Szepeński). Muzeum Archeologiczne przy PAN ul. św. Jana — „Zbiory archeologiczne”.

Muzeum Historyczne miasta Krakowa, ul. św. Jana 12. Muzeum (ul. Smoleńsk 19) — „Sztuka Dalekiego Wschodu”.

„Galeria w Sukiennicach” — wystawa „Jan Piotr Norblin” a rzeczywistość, Polska na przełomie w XVIII i XIX wieku.

Pałac Sztuki — „Polskie malarstwo rodzajowe XIX i XX wieku”. Dom Plastyków — „Wystawa prac malarzki Anny Maślakiewicz-Brzozowskiej”.

DYZURY

Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemiradzkiego 1. Telefon: 222 22, 594 16 i 211-12. udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w wypadkach położniczych.

Ambulatorium Pogotowia czynna jest cała doba. DYZURY APTEK Floriańska 15, Stradom 2, plac Boh. Getta 18, Karmelicka 23, Senatorska 5, Bronowice — Wyspiańskiego 4, Kopnickiej 3.

DYZUR CHIRURGICZNY II Klinika Chirurgiczna. DYZUR POŁOŻNICZY Oddz. Ginekolog. - Położ. Szpit. Narutowicza.

RADIO

WTOREK — 2.VIII.1954 R. 5.00 Pocz. aud. 5.05 Wiad. 5.10 Aud. dla wsi. 5.25 „Kolega Franek na głos”. 5.35 Progr. dnia. 5.40 Muz. 5.45 Gimn. 6.00 Stan pog. i dzień. 6.15 Muz. balet. 6.30 Kal. rad. 6.37 Konc. por. 7.00 Stan pog. i dzień. 7.15 Muz. pop. 7.43 Progr. 7.48 Stan pog. i wiad. 8.00 Konc. por. 8.30 Dla dzieci st. „Błękitna sztafeta”. 12.04 Wiadomości. 12.10 Pieśni komp. pol. 12.25 Pol. mel. tan. 12.45 Aud. dla wsi. 13.05 Progr. 13.10 Przegl. prasy stol. 13.15 Konc. rozr. w wyk. chóru i ork. rozst. 14.00 Wiad. 14.09 Kom. o stanie wód. 14.10 Muz. tan. 15.00 Koresp. z granicy. 15.15 Utw. na flet. 15.30 Muz. rozr. 16.00 W trosce o człowieka. 16.12 Konc. popołud. 16.30 Dzień, Krak. 16.43 Muz. folk. 17.00 Dla dzieci słuch. „Drewniak”. 17.30 Akt. aud. sl.-muz. 18.02 Muz. Krak. onk. i chóru PR pod dyr. J. Gerta. 19.00 Muz. i akt. 19.25 „Nasze” — frag. opow. S. Debrowskiego pt. „Syn”. 19.45 Kompozytor tygodnia — Fryderyk Smetana. 20.30 Akt. rep. kraj. 20.45 „50 dla młodoci” aud. dla młods. 21.15 Kambalewski: Suita fortep. op. 46. 21.30 Stan pog. i dzień, wiecz. 21.45 Wiad. 21.50 Muz. tan. 22.20 Odc. 2 opow. W. Owieczkina. 22.40 Tydzień muz. rum. — muz. kameral. 23.00 „W letnią noc” — muz. rozr. 23.55 Ost. wiad.

Inwalidzka Spółdzielnia Papiernicza

IM. F. DZIERŻYŃSKIEGO w Krakowie, ul. Kościuszkij 86 Tel. 594-13, 549-02

Posiada na składzie: brulony segregatory notatki z tektury z kłapami skoroszyty zawieszkowe koperty handlowe i aktowe pocztówki imiennowe

WYKONUJE terminowo z powierzonych surowców: bibularze albumy fotograficzne złożone ze skóry, półskóry, płótna bilety wizytowe w pudełkach torebki bez nadruku Hraniki z krepiny metki handlowe terminarze zegary kontrolne współzawodnictwa. szylidy

WYKONUJE usługi z zakresu introligatorstwa jak: oprawa książek biblioteczna i artystyczna podklejanie map i pomocy szkolnych oprawa planów technicznych oprawa masowa notatników gazetki ścienne dekoracje wystaw i wnętrz.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA SKLEPU wielobranżowego, kwanego KSIĘGOWEGO - BILANSISTE. STE. KASJERA, zatrudnionym od zaraz. Zgłoszenia osobiste: Oddział Zaopatrzenia Rolniczych przy Skawiskich Zakładach Metalurgicznych w Skawinie k. Krakowa. K-2690-0

ZAKUPIMY MŁYNEK i MIESZARKĘ

do farb oraz KOMPRESOR. Oferty składać w Spółdzielni „Tatry” — Zakopane, skr. poczt. 185

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE ZAMIENIE dwa pokoje z kuchnią na większe. Szczegóły do omówienia. Oferty 10789 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 10789

MIESZKANIE pokój z kuchnią przedpokojem w okolicy placu Zgody zamienie na podobnie komfortowe w innej dzielnicy. Wiadomość tel. 509-65 codziennie do godz. 9.

Pierwsze treningi polskich lekkoatletów w Bernie

Duńska startuje tylko w skokach - Potrzebowski na 800 m(?)

BERNO, telefon własny. W NIEDZIELĘ przyjechała do stolicy Szwajcarii druga grupa naszych lekkoatletów...

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów

Do lekkoatletycznych mistrzostw Polski juniorów, które odbędą się w dniach 27 - 29 bm. na stadionie AZS w Poznaniu...

Doskonały wynik Cedro w Krotoszynie

Finałowe zawody pływaków młodzików o puchar GKKE, rozegrane w Krotoszynie...

Pierwsze piłki i... burza na kortach w Pradze

PRAGA, telefon własny. MIĘDZYNARODOWY turniej tenisowy w Pradze rozpoczął się w niedzielę...

W niedzielę odbyły się pierwsze gry przerwane przez gwałtowną burzę...

Wszyscy nasi zawodnicy zostali rozstawieni. W grach mężczyzn rozstawiono 16 tenisistów...

Radzio znalazł się, niestety, w polówce Javorskyego.

W grze kobiet rozstawiono 8 zawodniczek: 1) Puzejova, 2) Jędrzejowska, 3) Gazdikova...

Tylko dla kobiet...

TAKIEJ imprezy motorowej jak ta, jeszcze nie było. Mowa tu o ogólnopolskim motocyklowym uniwersalnym rajdzie dla kobiet...

Raid o długości 150 km (60 proc. teren) prowadzi z Warszawy przez Zakroczym, Czerwińsk, Wyszogród, Puszcze Kampinoską...

do pięcioboju. Ilwika za to weźmie udział w obu tych konkurencjach.

Praca szwajcarska nie wykazuje większego zainteresowania naszymi lekkoatletami...

Szwajcarzy operują jedynie wynikami ze Spartakiady. Jak widać nie doszły do nich wyniki uzyskane na Igrzyskach Akademickich...

Z historii polskiego sportu

Kiszka wśród najszybszych na IV Mistrzostwach Europy



BYŁ to największy triumf polskiego sprintera. Na starcie finałowego biegu na 100 m w Brukseli...

„Jak przedłużyć życie ludzkie” - to tytuł prelekcji połączonej z pokazem pracy sztucznego serca...

„Brygady młodzieżowe w walce o obniżkę kosztów własnych” - pod tym hasłem odbędzie się dziś o godz. 10 w Woj. Domu Kultury...

W niedzielę na Krakowskich Błoniach w czasie pokazów lotniczych znaleziono damski zegarek na ręce...

W niedzielę odbyły się pierwsze gry przerwane przez gwałtowną burzę...

Wszyscy nasi zawodnicy zostali rozstawieni. W grach mężczyzn rozstawiono 16 tenisistów...

Radzio znalazł się, niestety, w polówce Javorskyego.

W grze kobiet rozstawiono 8 zawodniczek: 1) Puzejova, 2) Jędrzejowska, 3) Gazdikova...

TAKIEJ imprezy motorowej jak ta, jeszcze nie było. Mowa tu o ogólnopolskim motocyklowym uniwersalnym rajdzie dla kobiet...

Raid o długości 150 km (60 proc. teren) prowadzi z Warszawy przez Zakroczym, Czerwińsk, Wyszogród, Puszcze Kampinoską...

W niedzielę odbyły się pierwsze gry przerwane przez gwałtowną burzę...

Wszyscy nasi zawodnicy zostali rozstawieni. W grach mężczyzn rozstawiono 16 tenisistów...

Radzio znalazł się, niestety, w polówce Javorskyego.

W grze kobiet rozstawiono 8 zawodniczek: 1) Puzejova, 2) Jędrzejowska, 3) Gazdikova...

TAKIEJ imprezy motorowej jak ta, jeszcze nie było. Mowa tu o ogólnopolskim motocyklowym uniwersalnym rajdzie dla kobiet...

Wynik Sidły 80,15 m zatwierdzony jako rekord Europy

Komisja Europejska Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej obradująca w niedzielę w Bernie zatwierdziła jako rekord Europy w rzucie oszczepem wynik Janusza Sidły - 80,15 m...

Wśród 15 rekordów w konkurencji męskiej zatwierdzono m. in. rekord Helda (USA) w oszczepie - 80,41, dwa rekordy Australijczyka Landy: w biegu na 1500 m - 3,41,8 i na 1 mile - 3,58,0 rekord sztafety radzieckiej 4 x 800 m - 7,26,8 oraz 5 rekordów Zatojka: 5000 m - 13,57,2, 6 mil - 27,59,2, 10,000 m - 28,54,2, 15 mil - 1,16,26,4 i 25,000 m - 1,19,11,8.

W konkurencji kobiet wśród 8 rekordów zatwierdzono m. in.: Golubczyna (ZSRR) - 80 m ppl. - 10,9, 880 jardów - Kazi (Węgry) - 2,11,2, kula - Zybina (ZSRR) - 15,37 (1952 l.), oszczep - Konajewa - 55,48, skok wzwyż - Czudina - 1,73 skok w dal - Williams (Nowa Zelandia) 6,28.

Postanowiono również rejestrować jako rekordy świata mężczyzn wyniki w biegach na 3 km z przeszkodami i 2 mile z przeszkodami.

Leccese, Islandczyk Clausen, Francuz Bally i Jugosłowianin Pecelj.

Polak miał najgorszy tor, cztery wielkie kaluże leżały na jego drodze. Następnego porywający start Emilia, który od razu obejmuje prowadzenie. Jest pierwszy na 30 m, na 50 m, na 60 m...

Na taśmie wpadło jednocześnie czterech zawodników. Nikt nie wie kto zwyciężył ani sędziowie, ani publiczność. Przy stoliku sędziowskim trwają debaty. Przez pół godziny badają taśmę filmową i wreszcie spiker ogłasza wyniki: 1. Bally, 2. Leccese, 3. Suchariw, 4. Kiszka, Wszyscy po 10,7, 5. Clausen, 6. Pecelj.

Z pozostałych osiągnięć lekkoatletów polskich należy zanotować piąte miejsce Bregulanki w kuli 12,80 i siódme miejsce Adamczyka w dziesięcioboju. Polacy przyjechali do Brukseli małą grupą i tak późno, że dośłownie z dworca pojechali na boisko.

Najwięcej emocji przeżywała brukselska publiczność podczas biegu na 5 km, w którym Zatojcek pokonał Reiffa - faworyta i pupilka Belgów. Bieg rozstrzygnięto na przestrzeni czwartego kilometra, który obaj zawodnicy przebiegli prawie sprintem. Twierdzono, że tempo dochodziło wówczas do 11,6 na 100 m. Ten morderczy pasaż wyrzwał Zatojcek, który wygrał w czasie 14:03,0.

A oto kilka wyników: 3 km z przeszkodami wygrał Roudny (CSR) 9:05,4, na 110 pl. weteran Lindman (Szwecja) był drugi z wynikiem 14,7, 400 pl. wygrał Filiput (Włochy) przed Litujewem (ZSRR), który w tym pierwszym poważnym w swej karierze starcie osiągnął 52,4. Na 800 m startowało wielu biegaczy o znanych nazwiskach. Faworyt Banister był wówczas trzeci, młodzieńki Norweg Boysen, w którym wielu widzi zwycięzcę w Bernie - piąty, a zdobywca złotego medalu w Helsinkach, Luksemburczyk Bartel - dziewiąty.

Inne wyniki: - 200 m Shenton (Ang.) 21,5, 400 m Pugh (Ang.) 47,5, 800 m Parlev (Ang.) 1:50,5, 1500 m Eyle (Ang.) 3:53,0, 1000 m Lundberg 4:30, dysk Consolini 53,75, kula Huseby (Islandia) 16,74, młot Strandli (Norw.) 55,71, oszczep Hyttlainen (Fin) 71,26, 4 x 100 m ZSRR 41,5, 4 x 400 (Ang.) 3:10,2.

Kobiety - 100 m - Blankers-Koen (Hol) 11,7, 200 m Blankers-Koen 24,0, 80 pl. Blankers-Koen 11,1, 4 x 100 (Ang.) 47,4, dysk Dumbadze (ZSRR) 43,03, w dal Bogdanowa (ZSRR) 5,82, wzyż Alexander (Ang.) 163.

Kto studiuje tegoroczne tabele 10 najlepszych w Europie, ten będzie miał okazję porównać, jak wielki krok naprzód uczyniła dziś lekkoatletyka naszego kontynentu. (S)

Sprawy nieobojętne

Sprawa na pozór drobna

przy o oznaczonej godzinie, bo choć niepunktualność wtedy, słusznie na pewno nieraz, rzytuje nas - nie ona przecież jest najważniejsza. Chodzi mi o punktualność pomagającą w planowaniu imprez, akcji i wszystkich zamierzeń władz sportowych. Chodzi właściwie o niepunktualność o to bezbrożne traktowanie cudzego czasu i własnego obowiązków.

ILE razy zdarzyło się, że pisaliśmy: „na takie i takie zgrupowanie nie przybyli jeszcze zawodnicy X, Y i Z...”. Lekceważąc naturalnie zasadę punktualności, przeszkadzając w sprawnym zorganizowaniu imprezy, utrudniając, poważnie nieraz, sprawne zrealizowanie ustalonych planów pracy.

Ile razy denerwowaliśmy się, że sportowcy nasi: zbyt późno wyjeżdżają...

Jerzy Wyszomirski

370 lat temu

A ZATEM trzysta siedemdziesiąt lat temu. W Lublinie w sali Trybunału, umarł nagle „porażeniem serca tknięty” Jan Kochanowski...

„Niech przy próżnym pogrzebie żadne narzekanie, żaden lament nie będzie ani uskarżanie” - pisał w jednej ze swych „Pieśni”. Albowiem: „niezwykłym i nielada piórem opatrzon... nie umrę; o mnie Moskwa i będą wiedzieć Tatarowie, i różnego mieszkańcy świata Anglikanie; mnie Niemiec i waleczny Hiszpan, mnie poznają którzy głęboki strumień Tybrowy pijają...”

Okazało się to dowodnie w r. 1930, gdy w Krakowie, w murach Wszechnicy Jagiellońskiej, odbywał się wielki zjazd naukowy, ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy jego urodzin. Przyjechało na ten zjazd wielu uczonych polonistów i slawistów europejskich i amerykańskich...

Kto ciekaw wszystkich szczegółów tego zjazdu, niech zajrzy kiedy przy sposobności w jakiej bibliotece uniwersyteckiej do „Pamiętnika Zjazdu Naukowego im. Jana Kochanowskiego”.

W oczach obcych

NIEZWYKLE wrażenie musiały sprawić referaty tych cudzoziemców, wygłaszane wprawdzie w ich językach ojczystych, lecz przytłaczane gęsto cytatami polskimi. Zbierał z pewnością gromkie oklaski prof. Meyer, gdy zaczął wierszem Kochanowskiego: „Wszystkim uciwim dom mój otworzony”.

„Szanowni państwo - tak zaczął swoją mowę: - sława Kochanowskiego jest wiecznie żywa nie tylko w narodzie polskim, ale i po całym świecie toruje sobie drogę...”

Podobnie sprawę ujął prof. Jacques Langlade w swym referacie pt. „Kochanowski vu par un Français” - „Kochanowski w oczach Francuza”. Rzecz ciekawa, iż Langlade wiele uwagi poświęcił „Fraszkom”, nazywając je „najbardziej cennym dziełem poety” („l'oeuvre la plus precieuse du poète”).

Fraszki

KOCHANOWSKI pozostawił trzy „Księgi” czyli zbiorki fraszek polskich i jeden łaciński. Te ostatnie przetłumaczył trzydzieści pięć lat temu z nadzwyczajnym talentem Julian Ejsmond, i właśnie PIW wydał je na nowo w tomie pt. „Utworki łacińskie”.

Oto jedna - dla zachęty: „Królowa do mszy chciała, ale kapelana doma nie nalezono, bo pilnował dzban. Przyjdzie potem nierychło w czerwonym ormacie. A królowa: - Mój księże, długo to sypacie! - A mój dobry kapelan na ono lajanie: - Jeszczem ci się dziś nie kładł: co za długie spanie?”

Zapaśnicy juniorzy Stalinogrodu najlepsi

W Stalinogrodzie zakończyły się trzydniowe mistrzostwa zapaśnicze Polskiej Federacji. Na mecie w hali parkowej stanęło 110 zawodników reprezentujących wszystkie okręgi Stalinogrodu, Poznań i Warszawa...

Tytuły mistrzowskie w poszczególnych wagach zdobyli: musza - Kulok (Stalinogrod), kogucia - Malik (Stalinogrod), piórkowa - Pyplok (Stalinogrod), lekka - Wojtasik (Warszawa), półśrednia - Artychowicz (Gdańsk), średnia - Wiercimok (Stalinogrod), półciężka - Trentliacz (Gdańsk), ciężka - Lapienc (Łódź).

Do dnia 16 bm. wplynęła minimalna ilość zgłoszeń i brak m. in. zgłoszenia najsilniejszego pionu w kolarstwie polskim, brak zgłoszenia CWKSI.

Sprawa na pozór drobna, jakże jednak utrudniająca życie. I po co? Przecież zarówno CWKS, jak i wszystkie zrzeszenia, które dotąd jeszcze nie zgłosiły swych zespołów, wezmą udział w wyścigu Dookola Polski. A brak ich zgłoszeń to terminowe powoduje trudności dla organizatora imprezy - Państwowe-go Przedsiębiorstwa Imprez Sportowych.

Jeśli w tych drobnych i nie trudnych przecież do załatwienia sprawach, wykazujemy bezzwrotność i złą wolę, jakże nie dziw się potem, że niejednokrotnie nie możemy poradzić sobie z trudniejszymi problemami, gdzie nie wystarczy zgłoszenie pisma, gdzie trzeba myśleć.

SI, PIOTROWSKI

Fraszki

„Fraszki” nieprzeplacone, wdzięczne fraszki moje, w które ja wszystkie kładę tajemnicę swoje - tak orzekł o nich sam twórca. „Nierównane to zwierciadło odbijające życie we wnętrzu naszego poety” - powiada któryś z historyków literatury.

Są wśród nich nader wolnomyślni, jak np. te o szlachcu, o pośle papieskim, o nabożnej, o kaznodziej... Są znowu religijne, pełne zadumy nad tajemnicą stworzenia. Są smętne, rzewne i tęskne. Są wesole, niefrasobliwe, rubaszne, a nawet zgola nieprzystojne, jak ów działył pt. „Dobrym towarzyszem gwoli”. Są miłosne, biesiadne i hulawcze; społeczne, polityczne i satyryczne.

Odsłaniają prawdziwe oblicze tego poety, który pisał i treny i hymny, poemacki piętnujący pijaństwo i „Satyra” oskarżającego szlachtę; który karcił tych, co „Pospolitą Rzeczą władają” a nie chcą „wszytek ludzi mieć rodzaj na pieczy”; który wreszcie powiadał: „Przy wileje powieśmy na kółku, a ty wedle pana siadź, pachółku”. Krótko mówiąc - „Fraszki” pokazują nam w Kochanowskim człowieka z całym bogactwem i różnorodnością jego natury, z całym szczerym humanizmem.